

Mirosław Mylik

"W kierunku religijności
autentycznej : Bernharda Weltego
filozofia religii", Paweł Mazanka,
Warszawa 1996 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 33/2, 205-206

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Mazanka, *W kierunku religijności autentycznej. Bernharda Weltego Filozofia Religii*, Warszawa 1996, ss. 80.

Filozoficzna troska o prawdziwą religijność – w tych słowach można oddać istotę książki o. dra Pawła Mazanka pt.: *W kierunku religijności autentycznej. Bernharda Weltego Filozofia Religii*. Autor bowiem stawia sobie za główny cel odpowiedź na pytanie: jakie zasadnicze niebezpieczeństwa zagrażają współczesnemu człowiekowi w jego wierze w Boga oraz jakie jest jego prawdziwe rozumienie religii w całokształcie systemu filozoficznego prezentowanego przez B. Weltego? (por. zwłaszcza *Wstęp*, s. 8-9). W ten sposób postawiony problem rozwiązuje w siedmiu dopełniających się rozdziałach.

W pierwszym z nich, zatytułowanym *Jedna z metod właściwego poznawania świata*, przedstawia Autor wybrane sposoby poznawania przez nas świata, spośród których preferuje metodę fenomenologiczną w wydaniu husserlowskim. Ukazuje zalety tej metody i jej zastosowanie w drodze Weltego do ukazania istoty prawdziwej wiary (rozdz. 5) modlitwy (rozdz. 6) i religii (rozdz. 7).

Przedtem jednak ukazuje, w rozdziale drugim i trzecim, *Niektóre przyczyny osłabienia wiary religijnej oraz Niebezpieczeństwo ateizmu*. Przyczyny bowiem takie, jak nieuprawomocnione ekstrapolacje dokonywane w filozofii nauki czy w myśli L. Wittgensteina bądź K. Poppera, jak też nieuzasadnione wnioski podjęte w teorii krytycznej tzw. Szkoły frankfurckiej, reprezentowanej m.in. przez T. Adorno, M. Horkheimera i J. Habermasa, czy wreszcie rozbieżności, jakie nie od dziś panują na tle szybkiego rozwoju nauki i techniki, prowadzą bądź już doprowadziły wielu z nas nie tylko do osłabienia wiary religijnej, ale i jej zupełnego zaniku, czego wyrazem jest narastające zjawisko ateizmu.

To ostatnie zjawisko rozważa Autor książki za Weltem w trzech postaciach, a mianowicie ateizmu negatywnego, rozumianego jako zawężenie ludzkiego poznania, ateizmu krytycznego, pojętego jako swoisty rodzaj deizmu czy panenteizmu, i wreszcie czynnego ateizmu, charakteryzującego się ubóstwieniem człowieka.

Te trzy postacie współczesnego ateizmu prowadzą Autora pracy do przyjęcia w rozdziale czwartym *Dwóch fragmentów za istnieniem Boga Weltego*, które wiodą człowieka religii B. Weltego. Wszystkie zawarte w książce informacje na temat jego koncepcji filozofii religii są zbyt szczupłe, aby można było na tej podstawie wyrobić sobie o niej bardzo ściśle i jednoznaczne pojęcie jako dyscyplinie filozoficznej. Wprawdzie spotkać można określenie koncepcji filozofii religii podane przez B. Weltego, wskazanie na jej przedmiot i zadania, a nawet wzmiankę o jej sposobie uprawiania, są to jednak dane typu bardzo ogólnego.

Tego typu uwagi mają charakter zdecydowanie postulatyczny. Stanowią jedynie pewną propozycję, zachętę dla Autora do szerszego opracowania niektórych ważnych problemów podejmowanych w pracy. Sądzę bowiem, że realizacja ich wzbogaciłaby pracę przede wszystkim pod względem treściowym.

Tym niemniej już w obecnej postaci praca o. P. Mazanka podejmuje w swojej istocie nie tylko bardzo aktualne problemy, ale i ich opracowanie stanowi ważny wkład do badań w zakresie filozofii religii w Polsce, a i zapewne w jakiejś mierze na świecie.

Powszechnie bowiem wiadomo, że fenomen religii należy do dziedzin posiadających wyjątkowy wpływ na całość życia ludzkiego, bo – parafrazując słowa Proudhona – na dnie każdej sprawy ludzkiej kryje się religia. Nic więc dziwnego, że od momentu, jak myśl ludzka wzniosła się na pozycję racjonalną, to jest ona przedmiotem refleksji, tak ściśle naukowej, jak i filozoficznej. Nie od dziś bowiem wiadomo, że religia jako pewien fakt, podpadający pod specyficznie ludzkie doświadczenie, domaga się również, a może nawet przede wszystkim, filozoficznego wyjaśnienia swojej istoty. Ze względu zaś na to, że istnieją różne systemy filozoficzne, które zupełnie odmiennie czasem patrzą na świat, to fakt ten staje się przedmiotem ich licznych badań

i rozmaitych, nawet sprzecznych ze sobą, odpowiedzi. Stąd nie tylko w polskiej literaturze filozoficznej, zwłaszcza ostatniego czasu, religia coraz częściej staje się przedmiotem licznych rozważań, dyskusji, porównań etc. Refleksja nad faktem religii dokonywana była dotychczas w kraju z pozycji głównie filozofii klasycznej bądź marksistowskiej. Stosunkowo nie wiele istnieje opracowań informujących o sposobach jej tłumaczenia w ramach innych systemów filozoficznych, niż filozofia klasyczna. Książka zatem o. dra Mazanki w pewnym stopniu wypełnia tę swoistą lukę, pokazuje bowiem sposób wyjaśniania faktu religii u Autora, który odbiega zasadniczo od klasycznego bądź marksistowskiego stylu filozofowania, bo sięga do filozofii transcendentnej i fenomenologii. Pokazanie zatem tłumaczenia faktu religii w innym stylu myślenia filozoficznego, niż klasyczny, jest w tym przypadku, ze wszech miar użyteczne i uzasadnione do stwierdzenia istnienia Boga jako absolutnej tajemnicy oraz jej osobowego i boskiego charakteru.

Wszystko to wskazuje, że o. P. Mazanka podjął nie tylko o ważne dziś, ale i trudne od wieków zagadnienia z zakresu głównie filozofii religii.

Ważne jest to z tego powodu, że problem religii, jako swoistej relacji między-człowiekiem a Bogiem, jest – jak powszechnie wiadomo – w naszych czasach ciągle poddawanych refleksji, tak z pozycji wiedzy ściśle naukowej, jak również ze stanowiska wiedzy filozoficznej, a rozwiązania jego – jak to wymownie dowodzi historia – nie są bez wpływu na całość ludzkiego postępowania. Jest więc problemem w pełnym tego słowa znaczeniu aktualnym.

Nie jest też łatwym problemem, ponieważ nie chodziło Autorowi o zwykłą tylko charakterystykę koncepcji religii B. Weltego, lecz ukazanie jej na tle całości współczesnej filozofii religii, a nawet filozofii Boga i bytu. Tego zaś typu problemy domagają się swoistej inwencji twórczej, czego Autorowi nie brakuje, i dlatego warto byłoby go nakłonić do rozszerzenia poruszanej przez niego problematyki.

Przy tym również struktura książki nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. Koresponduje bowiem z właściwym dla niej problemem. Sam natomiast dobór problematyki jest wystarczająco poprawny, zmierza bowiem wyraźnie ku daniu odpowiedzi na postawione powyżej pytanie. Stąd i pod względem treści książka staje się ciekawsza i przystępniejszą w lekturze.

Ponadto w tekście pracy nie spotyka się raczej treści bezwzględnie niekoniecznych o charakterze peryferycznym, chociaż sądzę, że niektóre jej partie można by przedstawić nieco szerzej. Jednakże wystarczy tylko porównać dobrane teksty do określonych tematów czy przeczytać przeprowadzone w nich analizy, by przekonać się o pozytywnym charakterze jej treściowego, a także i strukturalnego aspektu.

Przy tym Autor omawianej przez nas książki nie tylko odtwarza stanowisko B. Weltego w powyższych kwestiach, ale także próbuje poddać je własnej ocenie. Oceny te dokonywane są z pozycji filozofii klasycznej, typu egzystencjalnej wersji metafizyki. Stosowana również przez niego metoda analizy wydaje się być poprawną, co jest również ważnym i pozytywnym momentem pracy, jak też próbą usytuowania poglądów filozoficznych B. Weltego w określonym kontekście kulturowo-społecznym.

W trakcie lektury książki daje się też wyraźnie zauważyć jej popularyzatorski charakter, przez co widać pewne nie tyle braki, co przynajmniej niedomówienia lub nie do końca rozwinięte tematy. Zbyt mało bowiem miejsca poświęcił w niej Autor np. koncepcji filozofii Słowa. Podziękowania należą się więc tak Autorowi książki, jak i jej Wydawcy (Wydawnictwo Misjonarzy Klaretynów *Palabra*), bez których trudu publikacja ta nigdy by się nie ukazała na polskim rynku i, co może najważniejsze, nie dotarła do rąk tych wszystkich, którym nie obojętne jest poznanie siebie samego w aspekcie prawdziwej religijności.